Wychodzi codziennie o 4-ej rano.

Numer pojedyńczy 15 mk.

GŁOS POMORSKI

Rok 2.

(GAZETA POMORSKA)

Nr. 51

Prenumerata miejscowa: W ekspedycji miesięcznie 250 mk., kwartalnie 750 mk., z odnoszeniem do domu mies. 270 mk., kwart. 810 mk. Przedpłata na poczcie miesięcznie 275 mk., kwartalnie 825 mk. — W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

— — — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — — —

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godziny 6-tej do 7-tej po południu

Reklamy: Przed tekstem 150 mk., w tekście 180 mk., za tekstem 150 mk. za wiersz. — Dla W. M. Gdańska i Prus Wschodnich 3 wzgl. 8 mk. niemieckich. — Dla zagranicy 5 wzgl. 15 mk. niemieckich. Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia inseratu.

Ogłoszenia: Wiersz nonparelowy ośmiołamowy lub jego miejsce dla województw Pomorskiego i Poznańskiego 30 mk. Dla innych województw 45 mk.

Rachunek bieżący: Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudz.

Konto czekowe: Gdańsk nr. 2980.

Konto Pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 20115.

Redakcja i Administracja: Groblowa 27/29.

GRUDZIĄDZ, piątek, dnia 24-go lutego 1922

Telefon Nr. 50 i 51.

Kalendarz Piątek: Macieja ap. Wschód słońca 8.01, zach. 6.27, wschód księż. 6.38 zach. 4.23. — Sobota: Wiktora. Wschód słońca 7.59, zach. 6.28, wschód księż. 7,07 zachód 5;25.

Powrót do zasad traktatu wersalskiego.

Paryż. (Tel. wł.) Podczas wczorajszej dalszej dyskusji w Izbie deputowanych nad budżetem co do wydatków, mających być pokrytemi przez Niemcy, kilku mówców gratulowało Poincaremu powrotu do zasad traktatu wersalskiego. Mówcy ci ubolewal nad tem, że Francja dotąd zrezygnowała z tylu przysługującej jej, wynikających z traktatu, korzyści.

Francja podpisując traktat — wywodził m. in. deputowany Bartholomey — przypuszczała, że uzyska przyznane jej reparacje. Anglia natomiast przewidywała, że Niemcy nie spełnią swoich zobowiązań, dlatego zabrała z góry flotę handlową i kolonje. Francja ma prawo do odszkodowań, gdyż nie ponosi żadnnej odpowiedzialności za wojnę. Mieszkańcy obszarów oswobodzonych nie chcieli widzieć u siebie „boschów". Położenie ekonomiczne Niemiec jest, w porównaniu z nędzą północnej Francji zniszczonej przez Niemcy, kwitnace.

Deputowany Tronin prosił o wyjaśnienia w sprawie likwidacji zasekwestrowanego majątku niemieckiego oraz co do zarządzeń, jakie rząd zamierza poczynić celem zmuszenia Niemiec do płacenia odszkodowań. Inna polityka jest niemożliwa. Politycznie uzyskać można ekwiwalent, popierając akcję, zmierzająca do oderwania Nadrenji od Niemiec. Po zawarciu zawieszenia broni, kraje te były przekonane, że zostaną zaanektowane. Mieszkańcy Nadrenji są wrogo usposobieni wobec Prus, z tego należy skorzystać.

* * *

Bruksela. (Tel. wł.) Nowoobrany marszałek miasta Brukseli Fayelle wygłosił referat o wielkiej wojnie koalicyjnej przeciw Niemcom. Niemieckim celem wojny była hegemonja (przewodzenie) Niemiec w Europie i w świecie. Nadzieje wroga się rozbiły, namiętna skłonność do złego pozostała jednak nadal właściwością Niemiec. Przez przesadną wielkoduszność uchroniono Niemcy przed zupełnym upadkiem militarnym. Dla Francji pozostaje jedyną gwarancją okupacja linji Renu na wieczne czasy.

Sejm Wileński.

Uczczenie gen. Żeligowskiego..

Wilno. (AW.) Wniosek o nadaniu ziemi żołnierzom, którzy oswobodzili Wilno, a w pierwszym rzędzie gen. Żeligowskiemu, mający być omawianym na wczorajszem posiedzeniu, cofnięto z porządku obrad z powodu zapowiedzianej obecności gen. Żeligowskiego na posiedzeniu.

Wilno. (AW.) Na wczorajszem posiedzeniu plenarnem Sejmu podczas przemówienia posła Staniewicza w sprawie pasa przyfrontowego ukazał się w loży gen. Żeligowski. Po mowie Staniewicza marszałek zwrócił się do generała w słowach następujących:

Panie Generale! Gdy w październiku r. 1920 na czele żołnierzy naszych wkroczyłeś do Wilna, czyn ten był dokumentem zrozumienia dążeń i woli naszej. Wszedłeś jako wódz zwycięskich zastępów, jednak nie opuściłeś sposobności, aby zawrzeć zawieszenie broni i pierwszy wyciągłeś rękę do pojednania. Rządy Twoje pozostawiły w kraju pamięć rządów najbardziej humanitarnych.

Gdy względy i czynniki międzynarodowe domagały się Twojego ustąpienia, miłość Ojczyzny skłoniła Cię do opuszczenia stanowiska, mimo, żeś był obdarzony zaufaniem ludności tej ziemi. Za to, żeś niezamordowanie walczył o nasze prawa i umożliwiłeś wyrażenie naszej woli, hołd Ci, Generale, składamy. Niech żyje Generał Żeligowski!

Po przemówieniu marszałka nastąpiły długotrwałe owacje. Posłowie wielokrotnie wznowili okrzyki na cześć generała.

SPRAWA PASA NEUTRALNEGO.

Wilno. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji politycznej omawiano sprawę pasa neutralnego oraz sprawę aresztowanych w Kownie Polaków, którzy z powodu okropnych warunków higjenicznych masowo zapadają na tyfus. Dla zbadania posiadanych w tej sprawie dokumentów i opracowania odpowiednich wniosków, wybrano podkomisję z 3 członków.

O godz. 13 odbyło się powtorne posiedzenie komisji politycznej w tychże sprawach. W kwestji pasa neutralnego uchwalono wniosek, wzywający Sejm Ustawodawczy oraz Rząd Rzeczypospolitej do poczynienia odpowiednick kroków celem przyłączenia pasa neutralnego do Polski.

Następnie komisja polityczna prowadziła dyskusję nad wnioskiem w sprawie wykonania uchwały zasadniczej. Zgłoszono szereg wniosków, dotyczących:

1) sposobu przejęcia władzy przez Rzeczpospolitę,

2) wyrażenia pewnych dezyderatów co do ustroju Wileńszczyzny,

3) wyjazdu delegacji lub całego Sejmu do Warszawy.

Wnioski te złożone zostana dzisiaj do laski marszałkowskiej.

Dalsza dyskusja w wymienionych sprawach odbedzie się na posiedzeniu dzisiejszem.

PRZEDSTAWICIEL JAPONJI O WILEŃSZCZYŹNIE.

Kraków. (A. W.) Przybył tu wczoraj pułkownik japoński Tsu-Tsui, członek b. Komisji kntrolującej Ligi Narodów w Wilnie i Kownie. Przedstawicielowi Agencji Wschodniej udało się uzyskać krótki wywiad w sprawie Wileńszczyzny.

Pułkownik stwierdził, że komisja kontrolująca Ligi Narodów została ostatecznie rozwiązana. Wybory do Sejmu Wileńskiego odbyły się spokojnie i w najlepszym porządku. Organizacja ich była dobra. W okresie samych wyborów pułkownik był chory i przebieg ich zna tylko z opowiadania. Wynik wyborów, tak samo orzeczenie się Sejmu Wileńskiego za Polską, nie były dla niego niespodzianką. Przed wyborami Litwini zasypywali komisję kontrolującą skargami i pretensjami, z których jednak było wiele rzeczy nieprawdziwych.

Pułkownika interesuje szczególnie stanowisko, jakie zajmie Rząd Polski wobec formuły orzeczeniowej.

Na zakończenie Tsu-Tsui podkreślił swoją życzliwość dla Polski, jaką żywi również cała Japonia, i zaznaczył, że prasa polska zupełnie niesłusznie atakowała go w sprawie Wileńszczyzny, w której zajmował zawsze stanowisko neutralne.

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE W PARYŻU.

Warszawa. (Tel. włas.) Korespondent nasz dowiaduje się, że układy polsko-niemieckie komisji arbitrażowej w Paryżu tym razem nie doszły zupełnie do skutku. Stanęło temu na przeszkodzie stanowisko delegacji niemieckiej, która oświadczyła, że wobec rokowań górnośląskich nie może stawić się na posiedzenie.

W rokowaniach tych chodzi o 3000 kolonistów niemieckich których komisja kolonizacyjna niemiecka osiedliła na gruntach polskich już po podpisaniu rozejmu z dnia 4 listopada 1919 r. Wszystkich kolonistów Rząd Polski po objęciu Pomorza skwitował lub zamierza ich skwitować. Koloniści ci domagają się od Rządu Polskiego odszkodowania.

Druga sprawa dotyczy 2000 dzierżawców dóbr państwowych pruskich, które przeszły na Rząd Polski. Dzierżawcy tych gruntów wnoszą sobie również pretensje do Rządu Polskiego o odszkodowanie.

KONFERENCJA GENUEŃSKA 23 MARCA?

Berlin. (AW.) Rzymski sprawozdawca „Timesa" donosi z kół rządowych, że konferencja genueńska wyznaczona będzie na 23 marca.

Berlin. (A. W.) Zwołane na wczoraj posiedzenie wydziału reparacyjnego Rady Gospodarczej Rzeszy, celem ustalenia wydatków na konferencję w Genui, odroczono do 1 marca.

KRYZYS GABINETU WŁOSKIEGO.

Rzym. (A. W.) Orlando nie przyjął misji utworzenia gabinetu.

Zdenerwowanie z powodu niemożności załagodzenia kryzysu wzrasta. Prasa włoska podnosi, że wskutek tego wzrastają trudności wewnętrzne państwa, a autorytet międzynarodowy Włoch zostanie nadczerpnięty.

SPRAWA WYBORU NOWEGO PREZYDENTA RZESZY NIEM.

Berlin. (Tel. wł.) Parlament Rzeszy obradował w środę nad budżetem za r. 1922 w II czytaniu. Mówcy nacjonalistów i niem. partji ludowej (nar. liberałów) stawili pytanie w sprawie wyboru prezydenta Rzeszy. Kanclerz dr. Wirth oświadczył, że przed załatwieniem sprawy górnośląskiej nic w tej kwestji nie można zrobić. Rząd Rzeszy chce zainicjować rokowania w tym przedmiocie z przywódcami partii, poczem rząd zajmie stanowisko w tej sprawie.

Berlin. (AW.) W kołach politycznych twierdzą, że nacjonaliści wystąpią z własnym kandydatem na stanowisko prezydeta republiki niemieckiej. Niemiecka partja ludowa postawić zamierza kandydaturę admirała Scheera („zwycięzcy" z bitwy pod Skagerakiem.)

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA W NIEMCZECH.

Berlin. (AW.) Koszty utrzymania rodziny, składającej się z 4 osób (samo wyżywienie) wynosiło w styczniu 548,85 mk. tygodniowo, w grudniu 510,63 mk. W porównaniu z r. 1914 koszty te wzrosły o 22 razy.

RADA MINISTRÓW WOBEC DROŻYZNY.

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj Rada Ministrów omawiała uchwały komisji drożyźnianej, która w ciągu ostatnich dni kilku obradowała pod przewodnictwem p. Ponikowskiego.

P. DOWNAROWICZ KONFISKUJE.

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj rano władze administracyjne skonfiskowały cały nakład nr. 23 „Myśli Narodowej" za artykuł p. t. „Minister czy przestępca?", skierowany przeciw p. Downarowiczowi. Redaktora p. Nowaczyńskiego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa. (Tel. włas.) Wczoraj płacono na czarnej giełdzie: dolary 3875, mk. niemieckie 18, franki 360, funty ang. 17 300.

Z GIEŁDY GDAŃSKIEJ.

Gdańsk. (Tel. włas.) Wczoraj notowano: Dolary 212,53—21 297, wypłata telegr. na Londyn 945,05—946,95, mk. polska 5,53½—5,56½, przekazy na Warszawę tosamo.

Mgławica - Konferencja genueńska.

Każda akcja polityczna zanim odsłoni swe właściwe oblicze, lawiruje między błahostkami, celem wyprowadzenia swego przeciwnika w pole.

Tak też ma się i z konferencją genueńską, której termin, według uchwały w Cannes, przypada w dniu 8 marca b. r.

Ma ona według swego pierwotnego założenia zastanowić się nad odbudową gospodarczą Europy; a ponieważ odbudowa ta nie da się nawet pomyśleć bez poruszania spraw politycznych, więc jest jeszcze wielkim znakiem zapytania czy założenie pierwotne nie ulegnie gruntownej zmianie.

Przypuszczenie to opieramy na obecnym mglistym okresie przed zwołaniem konferencji.

Mimo, że termin otwarcia jej jest już zapasem, państwa sprzymierzone nie ogłosiły do dnia dzisiejszego szczegółowego programu konferencji, pozwalając, nietylko dziennikarstwu europejskiemu na „bujanie w obłokach", ale na budowanie zamków na lodzie.

Nie koniec na tem. Francja, stojąc na słusznem stanowisku, że, aby jakaś akcja wydała pożądane owoce, musi być przemyślana i przygotowana — zażądała od Anglji i Włoch przesunięcia terminu konferencji na czas późniejszy, ażeby dać możność zainteresowanym państwom Europy należytego przygotowania na nią odpowiedniego i niezbędnego materjału. Na akcję Francji dotychczas brak konkretnej odpowiedzi tak ze strony angielskiej jak i włoskiej.

Te dwa fakty: brak szczegółowego programu i odpowiedzi na noty francuskie — świadczy o akcji działającego z ukrycia polityka, który chce swój przemożny wpływ wywrzeć na przebieg i rezultaty konferencji genueńskiej.

Politykiem tym jest Lloyd George. Pod jego bezpośrednim kierownictwem pracuje angielskie biuro przygotowujące „konferencję germańską" już w Londynie, ażeby z gotowymi postulatami i uchwałami zjawić się w Genui, celem uzyskania od otumanionych państw i państewek na akcję angielską — stempla akcja europejskiej międzypaństwowej.

Są znaki na ziemi, że takie zamiary Lloyd George'a znajdują posłuch. Pierwszym, który umiał „wywąchać" sytuację, był p. Benesz. Udał się on do Londynu i tam uzyskał wszystkie instrukcje za podsunięcie Lloyd George'owi formuły wybrnięcia z przykrej sytuacji, w jaką wpędził Anglję postulat dopuszczenia Sowietów do udziału w konferencji genueńskiej, postanowiony w Cannes. Z instrukcjami tymi, dla zmylenia śladów, udaje się obecnie p. Benesz do Paryża, a potem na konferencję przedgenueńską Małej Ententy (orkiestry państewek środkowo-europejskich pod batutą Benesza!) do Lublany, gdzie nastąpi rozdanie ról przy zachowaniu dla Czech najsmaczniejszego kąska. W ten sposób Anglja świadoma programu konferencji genueńskiej zyska za pośrednictwem Czech poparcie Małej Ententy.

Według opinji, jaka panuje w Paryżu i Londynie, Polska wchodzi w skład Małej Ententy, mimo, że akcesu swego dotychczas nie ogłosiła. Opinja ta zasuggestjonowała naszą urzędową Polską Agencję Prasową (Pat.) tak dalece, że straciła ona orjentację i przejąwszy błędne mniemanie angielsko-francuskie, sieje je we własnym kraju. Otóż stwierdzić należy z całą stanowczością, że z Małą Ententą ma tylko o tyle coś wspólnego, że łączą ją traktaty z Rumunią i Czechosłowacją. A stwierdzić to należy tem silniej w chwili obecnej przed konferencją genueńską, ponieważ w przeciwnym razie musielibyśmy się znaleść pod rozkazami p. Benesza, dla którego Polska jest i pozostanie conajmniej niewygodną w akcji odbudowy wschodniej Europy, a przedewszystkiem Rosji.

Tak przedstawia się w chwili obecnej mgławica konferencji genueńskiej. Co z niej wyniknie, trudno określić tem bardziej, że wiadomości telegraficzne, podawane przez oficjalne, półoficjalne i nieoficjalne agencje prasowe są niejednokrotnie sprzeczne ze sobą. Możemy być tylko jednego pewni, a mianowicie, że „wilk nie schudnie, bo jagnię przeniesie się do wieczności". W tym wypadku rolę jagnięcia odegra nasza zawsze młoda jeszcze dyplomacja.

* * *

PRACE PRZYGOTOWAWCZE NA KONFERENCJĘ W GENUI.

Kierownikiem biura prac przygotowawczych na konferencję w Genui jest p. Antoni Wieniawski, który dziennikarzom warszawskim udzielił następujących informacji, o programie prac i obecnym ich stanie:

Program konferencji w Genui nie jest jeszcze ustalony, co przyczynia się do konieczności przygotowania całokształtu materjału tak politycznego jak i ekonomicznego. Polityczny materjał przygotowuje ministerjum spraw zagranicznych, ekonomiczny biuro p. Wieniawskiego.

Biuro to postawiło sobie za cel zebranie materjałów, ilustrujących dokładnie gospodarczy stan Polski i przygotowanie tych materjałów w formie zwięzłych referatów, opatrzonych szczegółowszemi aneksami, dotyczącemi poszczególnych spraw.

Szczegółowo, w szeregu referatów przedstawione będzie położenie finansowe państwa, stan waluty i widoki jej ustalenia na przyszłość. W dziale przemysłowo-handlowym zilustrowany zostanie stan obecny naszego przemysłu i rolnictwa, przedstawiwszy ich rozwój od 1919 roku, z zaznaczeniem specjalnem, tych rozlicznych dziedzin, w których, w szybkiem tempie, otrząsnęliśmy się z form gospodarczych, narzuconych nam przez długą wojnę.

W tym dziale zebrane będą materjały, odnoszące się do odbudowy gospodarczej Rosji. Pomoc, udzielona temu państwu, pójść powinna, zdaniem p. Wieniawskiego, przedewszystkiem w kierunku umożliwienia Rosji zapłaty za otrzymywane towary. Dopóki trwać będzie dzisiejszy stan niewypłacalności Rosji, dotąd o poważnym obrocie gospodarczym a co za tem idzie i o gospodarczem podniesieniu się Rosji nie może być mowy.

Sprawa odbudowy gospodarczej Europy przedstawia się w barwach zupełnie mglistych. Niewiadomo, czy powstanie jeden syndykat o wielkim, ogólnym programie gospodarczym, czy też szereg mniejszych syndykatów międzynarodowych, powołanych do poszczególnych spraw.

W kilku słowach o wszystkiem.

(Telegramy streszczone.)

Z POLSKI I O POLSCE.

Kwestja pomieszczenia akademickiej młodzieży jugosłowiańskiej, przybywającej do Krakowa na studja, została załatwiona pomyślnie dzięki poparciu władz wojskowych, które odstąpiły na ten cel 3 obszerne sale w dawniejszym gmachu wojskowej szkoły kadeckiej w Łobzowie pod Krakowem.

Poseł prof. Radziszewski wyjechał do Paryża w sprawie naszej pożyczki zagranicznej.

P. Askenazy, delegat polski do Ligi Narodów, wyjechał do Genewy.

Naczelnik Państwa w porozumieniu z Senatem w m. Gdańska udzielił exequatur p. Paolo Bebtanzi, konsulowi włoskiemu w Gdańsku.

Naczelnik Państwa udzielił exequatur p. Desire Spitaels, konsulowi belgijskiemu we Lwowie.

AMERYKA.

Według publikacji amerykańskiego ministerstwa handlu, obrót handlowy Stanów Zjednoczonych w r. 1921 wykazał znaczny wzrost i w porównaniu z r. 1913 był większy o 775 miljonów dol.

BRAZYLJA.

Poseł brazylijski w Paryżu, przewodniczący Rady Ligi Narodów, Da Cunha, uległ atakowi paraliżu. Stan jego jest poważny.

FRANCJA.

Odwołanie wniesione przez mo[illegible] do sądu rewizyjnego zostało odrzucone.

IRLANDJA.

Collins zarządził wypuszczenie [illegible] trzymałych Ulsterczyków.

INDJE.

W okręgu Karanfur doszło do nowych rozruchów. Wódz nacjonalistów Handi zupełnie stracił wpływ wśród swych zwolenników, żądających proklamowania niepodległości Indji. Prawie we wszystkich okręgach ludność odmówiła płacenia podatków.

NIEMCY.

Były niemiecki następca tronu napisał swoje wspomnienia z czasów wojny, które ukażą się w Wiednie nakładem wydawnictwa Cotty.

W Mannsfeldzie od soboty wybuchł strajk górników i hutników o podłożu ekonomicznem.

ROSJA.

Głód w Krymie przyjął zastraszające rozmiary. Funt chleba kosztuje 180 tys. rubli. Na drogach w miastach leżą trupy głodnych i porzuconych przez rodziców dzieci.

Sowiety zamierzają przeprowadzić nową reformę walutową. W tym celu bank państwa ma wypuścić nową emisję banknotów.

RUMUNJA.

Kandydat żydowski do senatu rumuńskiego Bernsztejn oświadczył w wywiadzie, że żydzi w Rumunji stanowią 15 proc. ludności i będą mieli w parlamencie przeszło 30 posłów, chociaż rząd robi starania o zmniejszenie liczby posłów-żydów na 8 do 10.

TURCJA.

Telegramy z Konstantynopola donoszą, że 1000 kobiet i dzieci padło ofiarą rzezi w okolicach Samsuna.

Sprawy wojskowe w Sejmie.

Wspomnieliśmy w ostatniem naszem sprawozdaniu sejmowem, że omawiano na posiedzeniu wtorkowem także sprawy wojskowe, a mianowicie ustawę o prawach i obowiązkach oficerów. W dyskusji nad projektem ustawy p. Anusz (PSL.) stwierdza, że ustawa ta jest zapowiedzią pragmatyki i ma na celu wytworzenie takiego typu oficera, któremu naród mógłby z zaufaniem powierzyć największy swój skarb, t. j. niepodległość. Mówca wnosi przyjęcie ustawy.

P. Skarbek (SNL.) sądzi, że ustawa wywoła więcej niezadowolenia, niż zadowolenia, dostosowana ona bowiem jest do rozmaitych zamierzeń ministerstwa. Zwłaszcza anormalnym wydaje się mówcy termin, wyznaczony w ustawie dla obsadzenia wszystkich miejsc etatowych. Mówca zgłasza szereg poprawek i kończy oświadczeniem, że stronnictwo jego będzie głosowało za ustawą w przekonaniu, że ustawowe uregulowanie praw i obowiązków oficerów jest konieczne.

Min. spraw wojsk. Sosnkowski, odpowiadając na wywody p. Skarbka, stwierdza, że nieprawdziwą jest legenda o forytowaniu pewnych urzędów. Najwyższe stanowisko w armji zajmuje, coprawda, b. legionista, t. j. on, lecz jest on do dyspozycji Sejmu. Dowódzców armji, czyli t. zw. inspektorów jest 6, wśród nich tylko 1 oficer legjonista (p. Grabski z Gniezna: we wojsku zawsze jeden komenderuje). Sprawa naczelnego wodza jest tak związana z bytem i niebytem państwa, że lepiejby było zastanawiać się nad nią w czasie spokojniejszym, bo nie dobrze jest wypisywać nad własnym budynkiem: mane, tekel, fares. Z 10 dowódców korpusu niema ani jednego legjonisty. Z 30 dowódców dywizji legjonistów jest 10, z 30 szefów sztabów dywizyjnych również 10, z dowódców brygad piechoty na 30 jest legjonistów 9, z 90 dowódców pułków piechoty 32, z 10 dowódców brygad jazdy 1, z 30 dowódców pułków kawalerji legjonistów jest 3, z 30 dowódców pułków artylerji b. legjonistów jest 2. To znaczy, że w piechocie jest 30 proc., kawalerji 10 procent, a w artylerji 7 proc. oficerów legjonistów. W min. spraw wojsk. na 395 stanowisk kierowniczych lub względnie kierowniczych, 95 obsadzonych jest przez b. oficerów legjonistów.

Sprawa zapełnienia korpusu oficerskiego żywiołami wartościowymi możliwa jest do rozwiązania w trojaki sposób: 1) Przyciągnięciem młodzieży do zawodu wojskowego za pomocą haseł ideowych, heroicznych i romantycznych, w Polsce jest to jednak niemożliwe, gdyż niszczy się rozmyślnie wszelkie tradycje i legendy. 2) Drugim środkiem jest zapewnienie oficerom pewnych przywilejów kastowych, jak to było w Niemczech przed wojną. W Polsce jest to rzeczą wykluczoną już ze względu na ustrój demokratyczny. 3) Pozostaje jedna metoda zapewnienia bytu oficerom. Ustawę o zaopatrzeniu oficerów wygotowało ministerstwo już przed pół rokiem i w bieżącym tygodniu ministerstwo sprawę te ostatecznie zakończyło z min. skarbu.

Po omówieniu złych warunków materjalnych oficera polskiego, minister zapowiada rychłe przedłożenie ustawy o projektowanem etacie armji, która będzie podstawą całego budżetowania wojskowego.

Niesnaski w obozie niemieckim.

Jak już donosiliśmy nieraz uważa się „Dutschtumsbund" ze swoimy prezesami (dr. Behrens, Naumann i in.) na czele za jedynego przedstawiciela i kierownika Niemców w Polsce. Ostatnio wielkie poruszenie umysłów wśród niemieckich obywateli zwłaszcza w b. zaborze rosyjskim wywołały występy pp. Behrensa i Spikermanna powodujące wykluczenie posła Friesego z niemieckiej frakcji sejmowej z powodu jego zbyt „lojalnych" zapatrywań, a ostatnio zaciekłe napaści na superintendenta Burschego.

W dniu 7 bm. odbyło się w Łodzi, zwołane przez superintendenta Burschego zebranie ewangielików, celem założenia Związku ewangielickiego. Pan superintendent zwracał uwagę na niebezpieczeństwo grożące (rzekomo) protestantyzmowi w Polsce tak ze strony kościoła rzymsko-katolickiego, jak i ze strony różnych sekt i ateistów. Zaznaczając dalej, że mający powstać Związek nie ma mieć charakt. politycznego, ani nacjonalnego, a służyć tylko celom religijnym i dlatego łączyć wszystkich ewangielików Niemców i Polaków, ponieważ „Kościół nie może być zbudowany na języku, lecz musi być ewangieliczny i takim pozostać".

Po tem wystąpieniu superintendenta objawiła się na sali silna przeciwko niemu opozycja. Jako pierwszy wystąpił dr. Behrens zaznaczając, że Związek uważa za zbyteczny i bezcelowy, gdyż jego zdaniem Kościół sam jest już takim związkiem. Do jego zdania przychylił się i poseł Spickermann, dodając od siebie, że protestantyzm tutejszy winien szukać pomocy z zagranicy. Po tych przemowach nastąpiły burzliwe zajścia na sali, czego ostatecznym rezultatem było rozbicie zebrania. W nast. tego rozpoczęła się kampanja prasowa. W „Lodzer Freie Presse" pojawiły się przeciw p. Burschemu artykuły p. Ewalda i posła Spickermanna oraz p. Behrensa, podnoszące znów poruszane już i zbijane w listopadzie z. r. zarzuty, iż protestancka władza kośc. nie dba o nawiedzone głodem i chorobami gminy. Superintendent p. Bursche daje na łamach „Neue Lodzer Zeitung" zbiorową odpowiedź. — Pisze on m. in., zbijając wywody p. Ewalda, który zarzuca superintendentowi, że dotkniętej nędzą gminie Wielka Paproć dał odpowiedź odmowną na jej prośbę o pomoc nie powstrzymał jednakże ściągania podatków kościelnych z nędzarzy. W odpowiedzi na to p. Bursche stwierdza, iż konsystorz ewangielicki udzielił gminie Paproć zapomogę w wysokości 4½miljona mk. p. nie licząc pomocy w ubraniach itp. a w odniesieniu do szerzącej się tam zarazy tyfusowej zwrócił się do ministerjum zdrowia, nie mogąc sam dać w tym wypadku dostatecznej pomocy. Panu Spickermannowi zaś na zarzuty „pracy zakulisowej" odpowiada, iż na zebranie polecił zwołać pewną liczbę wiernych ze wszystkich kół wyszczególniając nawet swoich nieprzyjaciół, gdyż pragnął ze wspólną zgodą utworzyć Związek ewangelicki. Nadmienia, iż dziwi go z ust posła do Sejmu słyszeć zdanie o udawanie się pomoc do zagranicy. Kończy zaś art. słowami: „Będę i w przyszłości wszelką moją energję skierował ku temu, ażeby Kościół nasz w Polsce nie został wciągnięty w wir nacjonalistycznej naganki, która już tyle okropności na świat sprowadziła i wszelkie siły w to włożę, aby w naszym Kościele Niemcy i Polacy w zgodzie żyć ze sobą mogli, ażeby nasz drogi Kościół w Polsce swoją cząstkę do tego dołożył, aby nienawiści narodowe mogły być pokonane".

„Ku temu celowi służyć ma Związek ewangelicki, który chcemy założyć, jako potrzebę życiową naszego Kościoła w Polsce".

Odpowiedź superintendenta Burschego przeciwników jego w niemieckim obozie nacjonalistycznym oczywiście nie uspokoiła, lecz spowodowała przeciwnie dalsze ostre ataki przeciwko „ugodowcom" niemieckim. Znaczny — jak się zdaje — odłam Niemców stoi jednak zdala od wystąpień szowinistów niemieckich, tak, że spodziewać się należy, że zatargi obecne w obozie niemieckim [illegible] bez skutku. (O. K. Z.)

Apel do nauczycielstwa pomorskiego.

Dnia 3 grudnia 1921 r. ukonstytuował się w Poznaniu Związek Profesorów, b. uczniów zachodnich kresów Polski, który w swem łonie pragnie zrzeszyć wszystkich z b. zaboru pruskiego i wychodźtwa pochodzących nauczycieli szkół średnich (gimnazjów).

Pomimo, że istnieje już Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych i Średnich (T. N. S. W.), założyciele nowego Związku są przekonani o konieczności istnienia towarzystwa skupiającego kolegów, pochodzących z zachodnich dzielnic Polski. Były zabór pruski musiał półtora wieku walczyć z wrogiem najbardziej niebezpiecznym, bo zaciętym i brutalnym, a w brutalności swej wytrwałym, konsekwentnym i nieubłaganym, z wrogiem, rozporządzającym wielką potęgą i nieprzebierającym w środkach. W walce tej na śmierć i życie tutejsze społeczeństwo wiele się nauczyło — przyswoiło sobie pierwiastki charakteru, które doprowadziły Prusaka do potęgi, a pozbyło się naleciałości i chwastów moralnych, które nasz naród pogrążyły w niemoc i niewolę. Warunki życia i nieubłagana pięść wroga zmusiły tutejsze społeczeństwo do zreformowania swej duszy Czy to zasługuje na miano zniemczenia się? Nie, to hart, to wola twarda i wytrwała, to zimna rozwaga, to odwaga czynu — dobrze obmyślanego i dlatego kutecznego, — to ścisłość i zwięzłość, to skupienie się z równoczesnem pozbyciem się lekkomyślności, słomianego ognia chwilowego zapału, zgubnej gadatliwości staroszlacheckiej i owego nieszczęsnego „Jakoś to będzie".

Lecz ta zmiana naszej psychiki sprawia, że inne dzielnice uważają nas za zniemczonych. Z tego też źródła wypływa nietylko trudność wzajemnego zrozumienia sie z innemi dzielnicami, które takiej ewolucji nie przechodziły, lecz także ich dążność do zniszczenia w b. zaborze pruskim wszystkiego tego, co jest odrębne, co jest inaczej niż w Małopolsce i w b. Kongresówce. Stąd brak, a raczej niechęć zrozumienia i uznania naszych odrębncyh potrzeb, wymagań, urządzeń i poglądów.

Podobnie T. N. S. W., oganizacja pochodzeniem i składem wybitnie Małopolska, istniejąca już od dwóch lat także na ziemiach b. zaboru pruskiego, nie żżyła się z nami, nie wczuła się w naszą odrębną psychikę, nie zrozumiała naszych odrębnych potrzeb i urzadzeń, dla których często ma uśmiech politowania — oczywiście w poczuciu swej własnej wyższości, — słowem: nie spełnia swego zadania, bo na kresach zachodnich odgrywa rolę kwiatka egzotycznego, niezdolnego aklimatyzować się. A my, synowie kresów zachodnich, sądzimy, że w interesie całej Ojczyzny leży, ażeby dorobek naszej dzielnicy nie poszedł na marne, ażeby te przymioty i te doświadczenia, które dała nam twarda walka z Prusakiem, były wyzyskane ku dobru naszej Ojczyzny. I ten nasz dorobek, ten nasz światopogląd, chcemy przekazać także przyszłym pokoleniom. A ponieważ szkole przypada bezsprzecznie największy wpływ na kształtowanie duszy, charakteru i serca naszej młodzieży, dlatego pragniemy, żeby ci nauczyciele, którzy przeszli przez twardą szkołę pruską, a którzy nie mniej niż ich koledzy z innych dzielnic kochają swój zawód, młodzież i Ojczyznę, mieli także wpływ na odbudowę szkolnictwa polskiego. W tem dziele pragniemy brać udział, ażeby potomność nie mogła nam zarzucać, że nauczycielswo zachodnich kresów Polski przespało największą swą chwilę. Pragniemy służyć Ojczyźnie własnym dorobkiem duchowym, doświadczeniem, naszą wiedzą, dociągłą a nieubłaganą walkę krystalizował się i nabrał hartu nieugiętego, a przedewszystkiem własną myślą twórczą.

Z tych to powodów mniemamy, że założenie osobnego Związku Profesorów, b. uczniów zachodnich kresów Polski, było wprost koniecznością, a przyniesie korzyść całemu narodowi polskiemu. Ponieważ w porównaniu z kolegami z innych częśc Polski jest nas niedatniemi walorami własnego charakteru, który przez wielu i jesteśmy rozrzuceni po wszystkich zakładach zachodnich województw, dlatego tylko przez zrzeszenie się w organizację osobną możemy wyrobić sobie posłuch, możemy osięgnąć, żeby głós nasz nabrał znaczenia i zaważył na szali. Związek uważa, że wspólne narady ludzi zbliżonych do siebie pochodzeniem i doświdczeniem, zaprawionych we wspólnej walce z najgroźniejszym wrogiem, będą miały bardzo doniosłe dla szkolnictwa polskiego wyniki, że z narad tych wyłoni się niejedna myśl, która, wprowadzona w czyn, przyczyni do naprawy szkolnictwa. Z góry zastrzegamy się przeciw wszelkim podejrzeniom o separatyzm, o sianie niezgody itp., a sądzimy, że zarzut taki podnieść mogą tylko ludzie, dla których jesteśmy szczypiącą solą w oku. Powtarzamy z naciskiem, że pragniemy jedynie dobra Ojczyzny naszej i naszego szkolnictwa, które chcemy postawić na najwyższym szczeblu rozkwitu, dążąc do wynalezienia najlepszych do celu tego wiodących dróg i środków.

Kolegów naszych pomorskich wzywamy gorąco do zjednoczenia się pod naszym sztandarem. Zgłoszenia uprasza się przesyłać aż do zorganizowania osobnej sekcji pomorskiej na ręce prezesa Związku kol. Kazimierza Bejka, Poznań, Niegolewskich 21.

Dla informacji przytaczamy § 2 naszych ustaw, określający cele Związku:

1) Nawiązanie ściślejszej łączności zawodowej i towarzyskiej wśród kolegów z trzech zachodnich województw: wielkopolskiego, pomorskiego i śląskiego oraz wychodźtwa, bliskich sobie przez wspólne studja i wspólnie przebytą niedolę.

2) Stworzenie łącznika między kolegami z innych części Polski a społeczeństwem.

3) Popieranie wszelkiej pracy pedagogicznej, w szczególności: a) praca około utrzymania dodatnich walorów dawniejszych szkół średnich zachodniej Polski dla dobra całego szkolnictwa polskiego, b) współpraca nad wewnętrznem zespoleniem tychże szkół z szkolnictwem ogónio-polskiem, c) udział w pozaszkolnej pracy oświatowej przez publiczne odczyty i zorganizowanie wycieczek krajoznawczych, d) łączność z studentami Uniwersytetu Poznańskiego, kandydatami na nauczycieli szkół średnich.

4) Obrona godności oraz praw stanowych członków.

§ 3. Członkiem zwyczajnym z prawem głosowania może być każdy Polak, pochodzący z zachodnich kresów Polski lub wychodztwa ze studjami akademickiemi zakończonemi egzaminem państwowym lub stopniem akademickim, o ile pracuje lub pracował w zakładach naukowych.

§ 4. Członkiem nadzwyczajnym może być absolwent uniwersytetu (student (ka) wyższych semestrów wydziału filozoficznego).

Ad II i IV: W wyjątkowych wypadkach rozstrzyga zarząd.

W końcu donosimy z radością, że idee nasze znalazły żywy oddźwięk i zrozumienie w szerszych kołach naszego społeczeństwa. Utworzył sie bowiem Związek Nauczycieli Seminarjalnych o tych samych, co nasz Związek, celach. Nauczycieli seminarjalni jako wychowawcy nauczycieli ludowych, a przez nich szerokich warstw narodu polskiego, jeszcze boleśniej niż my, odczuwają odsunięcie od należnego im wpływu na kształtowanie tutejszego szkolnictwa. Oba związki celem wydatniejszej współpracy zjednoczyły się, a równocześnie weszły w kontakt z ogólno-polskiem Stowarzyszeniem Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa, które pragnie zjednoczyć całe nauczycielstwo polskie pod hasłem narodowem i chrześcijańskiem.

Za Zarząd Związku Profesorów, b. uczniów Zachodnich Kresów Polski:

Ignacy Eichstaedt, sekr. Kazimierz Bejk prezes.

Nasze sprawy polityczne.

O POMIESZCZENIE SZKÓŁ.

Komisja skarbowo-budżetowa obradowała nad sprawą oddania gmachów rządowych na użytek szkolnictwa. Uchwalono następujące rezolucje: 1) Sejm wzywa rząd, aby będące własnością rządu gmachy przekazywane były przez rząd w miarę możności na użytek szkolnictwa. 2) Sejm wzywa rząd do ścisłego wykonania ustawy sejmowej z dn. 2 sierpnia 1919, zwalniającej od rekwizycji na rzecz wojska budynki szkolne. 3) Sejm wzywa min. spraw wosk. do przekazania gmachu przy ul. Krakowskie Przedmieście nr. 36 w Warszawie ministrstwu wyznań rel. i oświec. publ. w celu urządzenia w tym gmachu państwowego seminarjum nauczycielskiego im. Konarskiego. Gmach ten oddany być winien najpóźniej do 1 lipca b. r.

ZAMACH NA HANDEL POLSKKI.

Jak słychać na następnem posiedzeniu komitetu politycznego Rady Ministrów omawiana będzie sprawa pozwolenia żydom otwierania sklepów w niedzielę. Projekt ten budzi zrozumiały niepokój w społeczeństwie a szczególnie w sferach kupieckich jako nowy zamach na zasady chrześcijańskie i nowe podorwanie podstaw handlu polskiego, który przez rządy nasze jest tak po macoszemu traktowany.

Z POWODU UMOWY POLSKO-FRANCUSKIEJ.

Z okazji podpisania umowy polsko-francuskiej odbył się w ub. niedzielę u prezesa Polsko-Francuskiej Izby Handlowej, p. Bogusława Herse obiad na którym byli obecni p. Minister Spraw Zagr., K. Skirmunt, p. Minister Przem. i Handlu H. Strassburger, pierwszy radca legacji franc. br. P. de Baraute, konsul generalny francuski p. L. Argue, attache handlowy p. N. Vicaire, dyrektor Dep. Handl. p. H. Tennenbaum, prezes Wł. Kiślański, p. A. Garbiński, p. Hannotaux, M. Delagneau, dyr. St. Wartalski i inni.

Gospodarz p. Herse zaznaczył w krótkiem przemówieniu doniosłość współpracy pokojowej, wynikającej z braterstwa broni i tradycji historycznej obu narodów i wzniósł toast na cześć Francji

Odpowiadając, radca legacyjny de Baraute wytłomaczył nieobecność Ministra pełnomocnego p. Panafieu, złożonego chorobą, podkreślił znaczenie zawartej umowy i wzniósł toast na cześć Polski w ręce ministrów.

Po bankiecie przyjacielska gawęda przeciągnęła się do późnej godziny.

WIĘŹNIOWIE POLSCY W KOWNIE.

Tyfus wśród więźniów Polaków w więzieniu Kowieńskiem szerzy się już bez przerwy od jesieni r. z.

Początkowo przez długi czas odmawiały władze więzienne chorym wszelkiej pomocy lekarskiej i dopiero po długich i usilnych zabiegach ze strony społeczeństwa polskiego w Kownie pozwolono w grudniu r. z. odwiedzać chorych przez lekarzy i zastrzyknąć potrzebującym tego więźniom surowicę przeciwtyfusową.

Zanim jednak powyższa pomoc lekarska dotarła do więzienia, dwóch więźniów, będących w sile wieku, przypłaciło zaniedbanie względów sanitarnych życiem.

Obecnie zaraza szerzy się dalej, rzucając się na nieliczną resztę więźniów, którzy nie przeszli tyfusu.

Mimo dopuszczonej do więzienia pomocy lekarskiej ignorują władze więzienne w dalszym ciągu w zupełności wszelką akcję dezynfekcyjną Więźniowie zdrowi nie są bynajmniej izolowani od chorych, znajdując się w wspólnych z nimi celach Dotąd uległo chorobie około 60 osób w więzieniu i kilkunastu chorych jest w chwili obecnej między życiem a śmiercią.

ESTOŃSKA DELEGACJA EKONOMICZNA,

bawiła w środę w Sejmie. Byli to pp. dyr. dep. handlu zagr. p. Max Hurt, dyr. dep. przem. i handlu, p. Al. Lukka, oraz przemysłowiec, p. O Weuh. Członkowie delegacji konferowali z prezesami klubów sejmowych.

Delegacja przebywa już w Polsce od kilku dni i zwiedziła Łódź, Bielsk, Zagłębie Naftowe.

W środę o godz. 12 m. 30 Naczelnik Państwa przyjął nowomianowanego Ministra pełnomocnego i posła nadzwyczajnego Estonii p. Aleksandra Hellat'a na uroczystej audiencji, na której poseł przy zachowaniu zwykłego ceremonjału, wręczył Naczelnikowi Państwa listy uwierzytelniające.

W sprawie kredytów ulgowych.

Uchwałą Sejmu przynano na kredyty ulgowe dla rzemieślników i drobnych przemysłowców dalsze 500 miljonów marek. Dotychczas rzemieślnicy tutejszej dzielnicy z kredytów z powodów trudności, połączonych z utworzeniem odnośnych komisji kredytowych prawie że wcale nie korzystali. Na wniosek pomorskiego członka Rady Rzemieślniczej w Warszawie, przyrzekł przedstawiciel głównej komisji kredytowej uwzględniać przy dalszem udzielaniu kredtyów naszą dzielnicę, tak, że poważane sumy na kredyty dla tutejszych przemysłowców są zabezpieczone. Trudności w otrzymaniu, jakie przy dotychczas wniesionych wnioskach powstały, były te, że odnośni petenci po pierwsze w niewłaściwy sposób, względnie mało umotywowany sposób wnosili swe wnioski lub żądali kredytów na cele, dla których ustawa wcale nie przewiduje. Dlatego podaje pokrótce warunki uzyskania kedytów oraz sposoby ich uzyskania. Przedewszystkiem trzeba w podaniu podać, do czego się owe kapitały pożyczkowe potrzebuje i umotywować konieczność zaciągnięcia tychże.

Dlaje uwzględniane będą wnioski o pożyczki, które służyć mają na inwestje i rozrost warsztatów, a w pierwszym rzędzie, jeżeli dane przedsiębiorstwo przerzucić się chce na pewną gałąź specializacyjna, a dalej, które służyć mają uruchomieniu warsztatów, służacych do wyrobu przedmiotów, których w kraju sia nie wyrabia.

Dalej potrzebna jest pewna gwarancja ubezpieczająca rządowi udzielone kwoty. O tymże warunku często się zapomina, lecz żąda się gołosłownie pożyczek. Ważne jest także podanie, na jaki przeciąg czasu życzy sobie petent otrzymać pożyczkę i w końcu należy podać wysokość pożyczki Na skutek takiego wniosku, do którego trzeba stósownie do rozporządzenia Ministerstwa z dnia 4 tycznia 1921 r. przesłać równocześnie 500 mk. na opłatę druków, otrzyma się odpowiednie formularze do wypełnienia i równocześnie będą przeprowadzone zwykłe formalności przez komisję miejscową. Opłata obowiązuje z góry, bez względu na to, czy wniosek będzie uwzględniony lub nie. Dotychczasowi petenci, którzy odnośne wnioski już podali i do komisji przesłali, a nie przesłali odnośnej sumy 500 mk., niechaj to odwrotnei uczynią, o ile chcą, aby wniosek ich w jaknajkrótszym czasie był załatwiony. Komisje miejscowe mogą udzielać pożyczek do 50 tysięcy, dla towarzystw rzemieślniczych do 100 tys. Większe sumy przyznaje Komisją Główna w Warszawie za pośrednictwem miejscowych komisji.

Z Województwa Pomorskiego zgłaszać należy się do niżej podpisanego przewodniczącego Komisji Kredytowej, Inspektora Przemysłu — Grudziądz, ul. Długa 1.

Modrzejewski,
przewodniczący Komisji Kredytowej.

Nauka, literatura i sztuka.

SZKOŁA MORSKA.

Szkoła morska w Tczewie od dn. 1 maja zacznie przyjmowanie kandydatów do szkoły w liczbie 30 na kurs nowigacyjny i 20 na kurs mechaniczny. Wszelkich bliższych informacji w tej sprawie udzieli dyrekcja szkoły morskiej w Tczewie lub Departament marynarki handlowej ministerjum przemysłu i handlu, Elektoralna 2, pokój nr. 347.

KOOEDUKACYJNE KURSY GIMNAZJALNE.

Komitet rosyjski w Warszawie zawiadamia, że w b. roku szkolnym z zezwoleniem M. W. R. i O. P. powstają koedukacyjne kursy gimnazjalne z językiem wykładowym rosyjskim.

Na kursy przyjmowana będzie młodzież wyłącznie narodowości rosyjskiej. Informacje osobiście lub pocztą w siedzibie Komitetu, Warszawa, Praga, Zygmuntowska 5.

ZESZYT „PRZYJACIELA SZKOŁY".

Treść zeszytu 4 z dnia 20 bm. „Przyjaciela Szkoły", tygodnika, wychodzącego w Poznaniu przynosi treść następującą: M. Z. Kozłowski — Udział nauczycieli w organizacji szkolnictwa; E. Grœle — Zadania wychowania estetycznego; U: — Czego potrzebują w zimie zwierzęta żyjące na polach i w borach; Organizacja Ministerstwa Wyznań Relig. i Oświecenia Publ.; K. Nitsch — W sprawie ortografji; Poradnik językowy i liczne drobne wiadomości.

Wiadomości bieżące.

Grudziądz, dn. 24 lutego 1922 r.

TEATR POMORSKI (Strzelnica):
Piątek: „CZARDASZKA“ — operetka.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od godziny 12 do 2, w niedziele i święta od godz. 11 do 2.

—** **Z TEATRU POMORSKIEGO.** Dziś wieczorem „CZARDASZKA“, jutrzejszej soboty wstrząsający dramat Żeromskiego „PONAD ŚNIEG“.

Wczoraj z powodu nagłej choroby p. Proniewicza zamiast „Czardaszki“ wystawiono znany, cieszący się stałem powodzeniem wodewil „Polacy w Ameryce“. Dziś natomiast nieodwołalnie ukaże się „Czardaszka“ z p. Górecką w roli tytułowej.

—** **REDUTA KARNAWAŁOWA ARTYSTÓW „TEATRU POMORSKIEGO.“** Przypominamy, że na **dziś wieczór** o godz. 10 zapraszają artyści i artystki „Teatru Pomorskiego“ na swą artystyczną redutę do „Bazaru.“

Nie godzi się wątpić, że zaproszenie znajdzie posłuch u wszystkich, którzy artystom naszym chcą podziękować za ich wydatną pracę.

—** **WYJAŚNIENIE.** Wczorajsza notatka, tycząca uchwały **Związku Pracodawców na Pomorze i Bydgoskie** wymaga wyjaśnienia.

Nie ścisłą jest bowiem wiadomość, jakoby już przyjęto uchwałę ostateczną w sprawie zarobków. Sprawę tę na razie rozważają dopiero poszczególne grupy w poszczególnych miastach. Zatem ostateczne słowo nie padło jeszcze.

Jak nas pozatem informują, stosunek zarządu Związku pracodawców do Związków Pracobiorców i na odwrót jest **poprawny i lojalny,** tembardziej, że tak pracodawców, jak i pracobiorców łączy jedno wspólne zadanie: kon[illegible] pracy dla podniesienia gospodarstwa krajowego.

—** **W PRZYSZŁĄ NIEDZIELĘ rano o go**[illegible] się trzydniowa adoracja Najśw. Sakramentu i trwać będzie zawsze przez cały dzień aż do godz. 7 wieczorem; zakończy się we wtorek uroczystemi nieszporami, kazaniem i Te Deum. W niedzielę nabożeństwa odprawią się jak zwykle z wyjątkiem nieszporów, które dopiero o godz. 6½ się odbędą. Dla dzieci będzie wspólne nabożeństwo o godz. 3. — W poniedziałek i wtorek odprawi się główna Msza św. o godz. 10, nieszpory o godz. 6½. — W **środę popielcową** odbędzie się święcenie popiołu o godz. 7 rano, główna Msza św. o godz. 9.

Ustawy postne, obowiązujące w naszej **dyecezji umieszczone** są przy głównem wejściu do kościoła. —

W czasie wielkopostnym odprawia się w każdy **piątek wieczorem** o godz. 6½ nabożeństwo **Drogi Krzyżowej** — a w **każdą niedzielę** o godz. 3 Gorzkie Żale i kazanie postne.

Misja św. pod kierownictwem OO. Jezuitów rozpocznie **się w niedzielę, dnia 19** marca. Porządek nabożeństw i kazań **misyjnych ogłoszony** będzie w najbliższym czasie.

Ks. prob. D e m b e k.

—** **URZĄD TELEGRAFICZNY nadsyła nam następujące pismo:** Odnośnie do notatki w nr. 50 „Głosu Pomorskiego“ z dnia 23. bm. ze strony kierownictwa U. T. uprasza się P. t. Abonentów, by wszelkie nieprawidłowości, a zwłaszcza brak uprzejmości że strony urzędniczek obsługiwających telefoniczną centralę, podawali do wiadomości kierownictwa U. T. podając dokładnie czas i nr. swego telefonu. W ten sposób można będzie dojść, która z urzędniczek zawiniła. Staraniem kierownictwa jest i będzie wszekie tem podobne niedomagania usunąć. Wymagając jednak **ze** strony urzędniczek grzeczności, o to samo uprasza się **P. T.** abonentów.

—** **ZJAZD WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI RZECZ. POLSK.** — W niedzielę, dnia 26 bm. odbędzie się w Warszawie zjazd właścicieli nieruchomości Rzeczypospolitej Polsk. Wszystkie stowarzyszenia i zrzeszenia właścicieli nieruchomości wysyłają swych delegatów.

Na zjeździe zostanie przyjęta rezolucja w związku z ustawę o ochronie lokatorów.

—** **Z TOW. WIEDZY WOJSKOWEJ.** Wydział Koła Towarzystwa Wiedzy Wojskowej Garnizonu grudziądzkiego zaprasza społeczeństwo cywilne do zapisywania się na członków popierających Tow. Wiedzy Wojskowej.

Wpisowe wynosi 120 marek. Wkładka miesięczna 60 marek. Zgłoszenia pisemne uprasza się skierowywać do Sekretarjatu Koła T. W. W. — ulica Lipowa 46 — koszary Piłsudskiego. O przyjęciu członków decyduje Wydział.

Równocześnie podaje się do wiadomości porządek odczytów w miesiącu lutym i marcu br.

Dnia 22 lutego — Hist. przegląd ustroju Polski, Prel. pułk. Czechowicz; dnia 8 marca — „Lotnictwo“ powtórzenie odczytu z dnia 15. 1. 1922, Prel. ppłk. Abakanowicz; dnia 18 marca — Piechota polska, Prel. mjr. Naganowski; dnia 22 marca — Prasa polska, Prel. dyrektor Poszwiński; dnia 29 marca — Co powinien kraj posiadać, by zaopatrzyć armję w żywność i odzież, Prel. mjr. Kruszelnicki.

Odczyty odbywać się będą każdorazowo o godz. 20-tej w sali gimn. filologicznego przy ulicy Sienk[illegible] Ogrodowej.

Wstęp wolny tylko dla członków.

—** **WENECJA W GRUDZIĄDZU.** M[illegible] ul. Lipowej i Chełmińskiego przedmieścia za naszem pośrednictwem upraszają władze miejskie o g o n d o l e, w przeciwnym razie bez narażenia się na utonięcie w sadzawkach powstałych na ulicach nie mogą komunikować się z innemi dzielnicami miasta. Kanał wenecki na ulicy Lipowej jest długi na przynajmniej 150 metrów, trudno go więc przeskoczyć!

—** **NAJMŁODSZY POLICJANT.** Wczoraj nad ranem posterunkowy przy ul. Starej spotkał p. Annę Pręga, która miała bóle porodowe. Sprowadzona na główny odwach policji porodziła zdrowego, sympatycznego chłopczaka, którego z powodu braku specjalnych powijaczy owinięto w derę i bluzę jednego z posterunkowych. W ten sposób policja nasza uzyskała „najmłodszego z policjantów“.

—** **BACZNOŚĆ ROBOTNICY!** Wychodzący w Czersku „Głos Ludu“ donosi, że część robotników, którzy wyjechali w niedzielę 19 bm. z Czerska do Poznania, udając się do Francji, 21. bm. przyjechała z powrotem. Nie przyjęto ich, ponieważ liczba robotników przekraczała liczbę górników, a przecież na jednego górnika powinien przypaść jeden robotnik zwyczajny. Tak wtedy ci, którzy do przepisu się nie zastosowali, narazili się na niepotrzebne koszta i zmudę czasu. — Niech to będzie przestrogą dla innych.

—** **JAK OBCHODZĄ SIĘ W GDAŃSKU Z NASZYM ROBOTNIKIEM?** — „Gazeta Gdańska“ odebrała list następującej treści: „Przybyłem do Gdańska za robotą. Dziś wieczorem, t. j. 20 bm., nie znalazłszy żadnej pracy, udałem się na dworzec, aby wrócić znowu do domu. Tu o godz. 1 w nocy, siedząc na stacji kolejowej, zostałem aresztowany bez wszelkiej przyczyny i zaprowadzony na policję. Tu mnie przetrzymano przez cały dzień aż do godz. 7 wieczorem. Na policji odebrano mi wszelkie papiery dowodowe, a także pieniądze, których miałem 5100 mk. Gdy mnie wieczorem puszczono, oddano mi papiery dowodowe i pieniądze, ale nie dano mi tyle czasu, abym mógł pieniądze przeliczyć, tylko czemprędzej gnano mnie na pociąg. Prowadzący mnie (bez munduru, niby agent) wziął odemnie z ręki pieniądze, aby bilet wykupić. Kupił więc bilet do Tczewa, a resztę pieniędzy wetknął mi do ręki i kazał się śpieszyć na pociąg. Gdy byłem już w pociągu, przeliczyłem pieniądze i przekonałem się, że było jeszcze tylko 3500 mkp., a pomiędzy tymi było w środku za 325 mk. pieniędzy już wycofanych z obiegu białych. Bilet do Tczewa kosztuje 220 mk. Poszkodowany [illegible] zatem o 1605 mk.“

Ruch towarzystw.

—** **NOWOZAŁOŻONE KOŁO ŚPIEWACKIE „[illegible]RFA“** urządza pierwszy swój występ artystyczny w dniu 25 bm.

—** **ZEBRANIE ZARZĄDU OKRĘGU III** (dla członków mieszkających w Grudziądzu) odbędzie się w sobotę, dnia 25 lutego w lokalu Poznańskiego Banku Ubezpieczeń ul. 3 Maja nr. 11 I. p.

Wszyscy członkowie zarządu winni się stawić i to punktualnie. Czołem! (—) Wł. Samoliński.

—** **ODDZIAŁ PIŁKI NOŻNEJ** tworzy się w Grudziądzu przy Sokole. Zgłoszenia przyjmuje druh J. Grzegorzewski, Plac 23 stycznia. Gorąco zachęcamy młodzież do licznego przystępowania do tego oddziału.

—** **TOW. ŚPIEWU „LUTNIA.“** Lekcja śpiewu dzisiaj w piątek o godz. 8 wieczorem w auli gimnazjum żeńskiego przy ul. Trynkowej.

—** **JEŻEWO.** Kółko amatorskie z Jeżewa, pow. świecki, Pomorze, poleca bratnim kółkom i towarzystwom swoją bogatą w oryginały sztuk teatralnych bibljotekę. Wypożyczamy i służymy chętnie i rospisanemi rolami. Prosimy się pisemnie zwracać do sekretarza p. Juljana Kochańskego.

Klub amatorów Jeżewo.

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Ile kosztuje przesyłka listu z Bolzsewii do Polski?)** W tych dniach otrzymał mieszkaniec p. R. Owsiany dwa listy od swego brata znajdującego się w Bolszewji. Jeden zwyczajny, drugi polecony. Portorja listu zwyczajnego wynosi 5000 rubli, a poleconego 10 000 rubli. Bardzo ciekawe są także ceny żywnościowe. I tak kosztuje podług doniesienia p. O. 1 centnar żyta miljon 800 000 rubli. Jeden funt mięsa 25 000 rubli itd.

Cóż na to krzewiciele bolszewizmu u nas?

(Proces przeciw b. staroście.) W poniedziałek [illegible] zostały trzydniowe rozprawy przez Izbę Karną w Toruniu przeciwko b. staroście Arczyńskiemu z Tczewa, oskarżonemu o defraudację, popełnioną w Banku Ludowym, i skazanemu przez sąd starogardzki na 12 lat ciężkiego więzienia. Izba Karna skazała Arczyńskiego na 4 lata, wliczając mu więzienie śledcze oraz stosując do niego amnestję.

(Fabryka Sultana w rękach polskich.) Polska spółka „Ostrowit“ z Ostrowa nabyła tutejszą fabrykę likierów p. Sultana przy ul. Szerokiej za cenę 20 miljonów marek.

Przejęcie nastąpi z dniem 1 kwietnia br. Firma ta posiada już 4 przedsiębiorstwa tego rodzaju w Wielkopolsce.

—** **GÓRZNO pow. brodnicki. (Zabawa Zw. Inwalidów.)** W niedizelę, dnia 22 stycznia urządziła tutejsza grupa Związku Inwalidów zabawę zimową z przedstawieniem amatorskiem, przy udziale amatorów kółka śpiewackiego z Radoszk. Przedstawione zostały sztuki „Koszyk kwiatów“ i „Młynarz i kominarz“ czyli „Zawalenie się wierzy.“ Amatorzy grali ku zadowoleniu publiczności, dowodem czego były liczne oklaski publiczności. Reżyseria [illegible] Łuczkowskiego.

—** **NOWE.** [illegible] już donosiliśmy aresztowano tutejszego burmistrza Władysława Sobkowskiego. Aresztowanie nastąpiło na polecenie prokuratorji w Grudziądzu. Sobkowski pełnił przez jakiś czas służbę jako sekretarz wydziału powiatowego w Poznaniu. Wskutek malwersacji kartek cukrowych itd. usunięty z urzędu w Poznaniu i osadzony w więzieniu śledczem — zwolniony, został po 9 miesięcach na mocy orzeczenia lekarskiego, stwierdzającego jego niepoczytalność. W kilka tygodni po zwolnieniu go z aresztu w Poznaniu zdołał przy pomocy fałszywych dokumentów uzyskać posadę stałego burmistrza w Nowem o poborach 6 klasy. Na stanowisku tem popełnił Sobkowski cały szereg zbrodni, dopuszczając się kilkakrotnie nadużycia władzy swej, połączonego z wymuszeniem i łapownictwem. Literalnie niema domu w Nowem, który nie byłby zmuszony okupić się Sobkowskiemu. Między pozycjami łapówek Sobkowskiego figurują kwoty od 100 do 100 000 mk. Miarą bezczelności Sobkowskiego jest, że czując widocznie, iż w Nowem źródło dochodów wyczerpie się wkrótce, starał się o posadę burmistrza w Starogardzie, gdzie go nawet traktowano jako poważnego kandydata, a wreszcie fakt, że Sobkowski sfałszowawszy pismo Min. Spraw Wewn. z podpisem wiceministra Dunikowskiego, spowodował wyjazd delegacji rady miejskiej, która omal nie została w Warszawie aresztowana. Śledztwo, prowadzone doświadczoną dłonią powszechnie tu znanego i energicznego Naczelnika sądu dra Ternera, daje coraz obfitszy materjał.

—** **TCZEW. (Z kroniki policyjnej.)** W niedzielę, dnia 19 bm. znaleziono w pobliżu portu zimowego przed poł. trupa mężczyzny. Nieboszczyk widocznie popełnił samobójstwo wystrzałem w głowę z pistoletu t. zw. 08 armji niemieckiej. Wiek trupa może wynosić przypuszczalnie 30—40 lat, odziany był on w zieloną litewkę, czarne palto, spodnie ciemnogranatowe, szare szkarpetki, buty czarne do sznurowania i czarną czapkę barankową, oprócz tego znaleziono przy trupie wyżej wymieniony pistolet z magazynem i 5 nabojami, portfel bronzowy, w którym znajdowały się 152 mk. gotówki, spinkę od Polsk. Czerw. Krzyża i jeden klucz. Ponieważ trup nie posiadał żadnych papierów przy sobie, nie wiadomo, kim on był. Uprasza się zatem wszystkich, którzyby mogli służyć w tej sprawie informacjami, aby się zgłosili niezwłocznie na policję tutejszą.

— Przytrzymano dwóch paskarzy masła, którzy nie posiadając patentu na handel, zakupili już większą ilość [illegible] tak drogocenego artykułu, i zapewnie zamierzali [illegible] niem[illegible] interesa.

Z całej Polski.

—** **POZNAŃ. (Bohaterski czyn.)** W ubiegłą [illegible] po poł. zabawiał się 5-letni chłopczyk w Szelągu zjeżdżaniem na saneczkach, przyczem zjechał tak nieszczęśliwie z górki, iż dostał się między płynące kry w Warcie i woda uniosła go już o jakie 150 metrów. Zauważył wypadek ten właściciel restauracji w Szelągu pan Godurkiewicz i bez namysłu z narażaniem życia rzucił się odważnie malcowi na pomoc, co mu się też, chociaż z wielkim trudem, udało. Zastosowane na miejscu środki zaradcze uratowały nieprzytomnego malca i przywróciły mu życie. Bohaterska odwaga p. G. zasługuje na uznanie.

—** **CZĘSTOCHOWA. (Aresztowanie słynnego herszta szajki bandyckiej.)** W Częstochowie aresztowano słynnego herszta szajki bandyckiej Adama Słomczyńskiego, który dłuższy czas był postrachem ludności województwa kieleckiego. Działalność Słomczyńskiego była tak śmiała, był tak nieuchwytny, że dokoła jego osoby pozostały wśród ludności całe legendy. Słomczyński był już raz skazany na 12 lat więzienia lecz zdołał umknąć. Bezczelność tego bandyty dochodziła do tego stopnia, że np. zjadłszy pewnego razu obiad w restauracji kolejowej w Noworadomsku, pozostawił potem na stole swój bilet wizytowy.

Z Chrz. Nar. Str. Pracy.

Ubezpieczenia na czas bezrobocia.

W ub. tygodniu zwołało Chrz. Nar. Stron. Pracy zebranie w G n i e ź n i e, celem omawiania tak aktualnej sprawy, aką jest coraz bardziej wzrastające bezrobocie w naszej dzielnicy. Referat wygłosił ks. prof. Bielawski z Gniezna.

Na wstępie zauważył mówca, że bezrobocie, to zjawisko zawsze i wszędzie się powtarzające, a obecnie jako rezultat wojny i w związku z nią będących przewrotów walutowych występuje w bardzo ostrej formie nawet w państwach starych, zagospodarowanych, o wysokiej walucie, jak np. Anglja. Nam jako państwu młodemu potrzeba się od nich uczyć i pilnie śledzić, abyśmy nie zostali w tyle. Bardzo rozwinięte jest w tym względzie ustawodawstwo niemieckie, ale widać niedostatecznie, kiedy niedawno wniesiono do parlamentu nowy, uzupełniających projekt. „Reichsarbeiterblatt“, dziennik urzęd. Min. Pracy, z października, podaje bliższe szczegóły tego projektu, który traktuje o zabezpieczeniu robotnika: 1) na wypadek bezrobocia, 2) na wypadek choroby w czasie bezrobocia i 3) na wypadek skróconego zarobku przez uzupełnienie go do normalnej płacy. — Wkładki miały opłacać w ⅓ części sam robotnik, w ⅓ pracodawca, a w ⅓ państwo wraz z gminą. Projekt przewiduje nietylko samo ubezpieczenie na wypadek bezrobocia, ale także wynajdywanie i organizację pracy, rozmieszczanie poszukujących pracy, a odmawia wsparcia tym, którzy okażą wstręt do pracy. Jako przestrogę dla naszych robotników, udających się do Niemiec, niech służy owo postanowienie projektu, że państwo niemieckie ma prawo w razie bezrobocia zerwać kontrakty z obcokrajowcami i od pracy ich usunąć. Projekt obejmuje także pracowników umysłowych, t. j. inteligencję, która jest nieraz w gorszem materjalnem położeniu od robotników. Referent wspomniał też o podobnej angielskiej ustawie, która atoli jest zbudowana więcej na rozbudzeniu zmysłu cszczędnościowego wśród robotników.

Na tle referatu wyłoniła się szczegółowa i ożywiona dyskusja, wśród której podkreślono, że gdyby u nas podobna ustawa miała wejść w życie, to musiałaby pociągnąć za sobą reformę całego ustawodawstwa robotniczego, gdyż trudno od robotnika żądać, aby płacił za kasę chorych, do związku zawodowego, a nadto do kasy bezrobocia. Podniesiono też, że istniejące związki zawodowe mogłyby daleko więcej ulżyć niedoli bezrobotnych, gdyby zamiast bawić się w politykę, pilnowały lepiej materjalnych interesów robotników. Ze strony członków Z. Z. P. starano się odeprzeć twierdzenie, jakoby Z. Z. P. niedostatecznie opiekowało się interesami robotników, a co do zarzutu, zajmowania się polityką, to twierdzono, że dziś niczego niema bez polityki i nic się bez niej obejść nie może. Po skończonej dyskusji uchwalono na wniosek referenta rezolucję następującej treści:

„Zebranie gnieźnieńskiego koła Chrz. Nar. Str. Pracy wzywa swych posłów, aby jaknajrychlej wnieśli do Sejmu projekt ustawy o zabezpieczeniu robotników 1) na wypadek bezrobocia, 2) na wypadek choroby w czasie bezrobocia, 3) na wypadek skróconego zarobku wskutek skróconej pracy“.

Odpowiedzi od Redakcji.

Jan Kunert. List Szan. Pana jest pisany w nadzwyczajnym podnieceniu i z tego powodu nie może być nawet mowy o podaniu go do publicznej wiadomości. **Dziennik nasz popiera i popierać będzie zawsze harcerstwo w tych wszystkich dążeniach, które znaleźć mogą swe usprawiedliwienie w szczytnych hasłach i przepisach harcerstwa polskiego — a występować będzie i nadal bezwzględnie przeciwko wypaczaniu idei harcerstwa.**

Rozmaitości.

X **Liczba inwalidów w Europie.** Wedle danych, jakie zebrało międzynarodowe Biuro Pracy, liczba inwalidów po wojnie światowej w 12 państwach, które brały w niej udział przedstawia się, jak następuje: Francja 1 500 000, Niemcy 1 400 000, Wielk. Brytanja 1 170 000, Włochy 570 000, Polska 320 000 (?), Stany Zjednoczone 246 000, Czechosłowacja 175 000, Austrja 164 000, Jugosławia 154 000, Kanada 88 000, Rumunia 84 000, Belgia 40 000. — Spis ten jest niedokładny, gdyż do ogólnej liczby 5 941 000 inwalidów należałoby dodać inwalidów rosyjskich i greckich, nieuwzględnionych przez Międzynarodowe Biuro Pracy.

*

X **Ile kosztują studja lekarskie w Anglji?.** Studja medyczne dla kobiet w Anglji trwają od 5½ do 6 lat, podczas których muszą wydawać na wpisy, książki, narzędzia, egzamina około 100 funtów rocznie. A na mieszkanie i wyżywienie conajmniej 150 funtów rocznie. Pomnożmy cyfrę 250 funtów przez 16 000 (tj. przeciętny kurs funta angielskiego na polskich giełdach) a otrzymamy angielskie koszta studjów lekarskich w markach polskich.

*

X **Polskie rybołóstwo morskie.** W okresie od 1-go listopada 1920 r. do 30 października 1921 r. połów ryb w morzu dał ogółem 1 391 411 kg. ryb wartości ogólnej 31 644 260 marek. Rybaków było zrazu 950, od stycznia 1921 liczba ta spadła na 875. W październiku pracowano przy pomocy 16 łodzi motorowych i 320 zwykłych. Najwydatniejszy połów był w marcu. Przy pomocy 84 motorowych i 187 łodzi zwczajnych złowiono 252 015 kg. ryb wartości 8 443.250 marek.

Nowości wydawnicze.

⊙ **Inż. Dr. Stefan Władysław Bryła „Beton w budownictwie wiejskiem" Lwów-Warszawa 1921 r.** Nakładem księgarni B. Polonieckiego.

Książka niniejsza pojawia się bardzo na czasie, gdyż przy odbudowie kraju materjały jak beton znajdują coraz większe zastosowanie. Autor omawia w niej wszelkie zastosowanie betonu na wsi, a więc wykonanie fundamentów, murów, słupów i schodów, a dalej budynków specjalnych (stajnie, stodoły, kurniki, królikarnie, studnie, ogrodzenia itd.) ilustrując opis licznemi (103) ilustracjami i 16 tabliczkami. Książka przeznaczona jest dla niefachowców i dla techników.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Ostatnie posiedzenie Rady Roln. b. dzieln. pruskiej.

Ministerstwo b. dzieln. pruskiej komunikuje:

W dniu 13 bm. odbyło się w gmachu Państwowego Instytutu Naukowo-Rolniczego w Bydgoszczy ostatnie posiedzenie Rady Rolniczej b. dzielnicy pruskiej. W obradach brali udział przedstawiciele wszyskich zrzeszeń rolniczych Wielkopolski i Pomorza oraz przedstawiciele Ministerstwa Rolniczego itp.

Po zwiedzeniu obecnie już w całej pełni uruchomionego Państwowego Instytutu Naukowo Rolniczego wygłosili urzędnicy Dep. Rolnictwa i D. P. Ministerstwa b. dzieln. prusk. następujące referaty: „Zawiadomienie o mającej nastąpić unifikacji Zarządu Rolnictwa", „Budżet Departamentu Rolnictwa i D. P.", „Sprawa nawozów sztucznych", „Sprawa hodowli koni". „O zarazie płucnej bydła rogatego" i „Ustawa o ochronie lasów".

W dyskusji nad budżetem Dep. Rolnictwa i D. P. zabrał pomiędzy innemi głos p. prezydent Pomorskiej Izby Rolniczej Dr. Tempski i w dłuższym przemówieniu wyraził w imieniu zrzeszeń rolniczych Pomorza Ministerstwu b. dzielnicy prusk. uznanie z powodu pieczołowitości, którą w zrozumieniu trudnych warunków rolnictwa na Pomorzu zawsze te dzielnicę otaczała. W dyskusji na temat sztucznych nawozów zabierał także głos Dyr. Tow. Eksploatacji Soli Potasowych w Kałuszu p. Miziewicz, którego zaproszono na Radę Rolniczą, aby nawiązać bliższe stosunki pomiędzy b. dzielnicą pruską a tą instytucją, która z czasem będzie mogła tutejsze rolnictwo co do soli potasowych uniezależnić od rynków zagranicznych. P. Miziewicz przedstawił obecny stan kopalni i widok jej rozwoju w przyszłości. Rada Rolnicza postanowiła poczynić starania u rządu celem ustanowienia taryfy strefowej dla przewozu soli potasowych z Kałusza. — Po referacie o hodowli koni uznała Rada Rolnicza potrzebę założenia w b. dzielnicy prusk. państwowej stadniny hodowlanej.

PRZEMYSŁ.

Z Izby Przemysłowo -Handlowej w Grudziądzu.

W ostatnim czasie władze kolejowe zarekwirowały na potrzeby kolei transporty węglowe nadchodzące dla przemysłu pomorskiego, co tenże przemysł stawiało w nader trudne położenie i wraz'e przeprowadzenia rekwizycji węgla musiałoby doprowadzić do rozpuszczania robotników i unieruchomienia pomorskich zakładów przemysłowych.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Grudziądzu w każdym poszczególnym wypadku zwróciła się natychmiast telegraficznie do władz centralnych w Poznaniu i Warszawie i uzyskała bezwłoczne uchylenie wszystkich rekwizycji węgla. Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej w Poznaniu oprócz tego zawiadomiło Izbę, że na przyszłość rekwizycje węgla przez władze kolejowe więcej się nie powtórzą.

— **Z działalności M'nisterstwa Przemysłu i Handlu.** Pomoc rządowa w początkach 1919 roku obejmowała zaledwie 997 przedsiębiorstw, zatrudniających 7697 robotników, a nie przenosiła 20 000 mkp., na przedsiębiorstwo. Znaczniejsza pomoc została zainicjowana dopiero na podstawie ustawy z 30 maja 1919 r.: kredyt zapomogowy zostal zwiększony do sumy 500 miljonów mkp., z czego udzielono zasiłków w sumie 320 miljonów mkp., przeciętnie po 300 000 mkp. na warsztat. Pod koniec r. 1921 pomoc rządowa obejmowała 154 159 warsztatów, zatrudniających we wszelki sposób 286 079 pracowników. Z rozdziału paliwa korzystały 82 organizacje, które rozdzielały je pomiędzy stowarzyszonych. Poza akcją pomocniczą władze prowadziły dalej akcję instruktorską, a ostatnio przygotowały projekt ustawy przemysłowej. Projekt ów otrzymały wszystkie instytucje rzemieślnicze w celu wypowiedzenia swej o nim opinii.

SPRAWY PIENIĘŻNE.

— **Stempel od dokumentów wystawionych w walucie zagranicznej.** Stempel od dokumentów wystawionych w walucie zagranicznej oblicza się na podstawie kursu giełdy w Warszawie w dniu ostatnim przed doręczeniem. Jeżeli dokument został wystawiony za granicą, kurs dnia następnego po otrzymaniu dokumentu.

— **O przywóz waluty rosyjskiej.** Ministerstwo Skarbu wydało rozporządzenie na mocy którego, każdy z repatrjantów powracający na zasadzie układu repatrjacji z Rosji do Polski może przywieść ze sobą walutę rosyjską w dowolnej ilości. Dotychczas t. j. jak wiadomo przywóz waluty rosyjskiej przez repatrjantów był ograniczony do sumy 200 000 rubli sowieckich.

PRACA.

— **Zakończenie strajku młynarzy w Poznaniu.** Strajk pracowników młynarskich wynikły na tle zamierzonego obniżenia płac już zakończony. [illegible] doszli do porozumienia z właścicielami młynów i podjęli pracę na dotychczasowych warunkach.

— **Pomyślna sytuacja przemysłowa w Kongresówce.** Od kilku dni sytuacja w handlu i przemyśle w Kongresówce znacznie się polepszyła. Kryzys dotychczasowy uważać należy za zażegnany. Oprócz tranzakcyj dokonanych przez zrząd sowietów również mniejsze miejscowości prowincjonalne czynia dość duże zakupy.

— **Strajk składaczy (zecerów)** wybuchł w Bydgoszczy na tle ekonomicznym.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcje: Izydor Średzki.

Za okazane nam szczere współczucie, oraz udział w pogrzebie mojej kochanej żony naszej drogiej matki, teściowej i babki

ś.p. Moniki z Ciernickich Leszczyńskiej

składamy na tej drodze wszystkim, szczególnie wiel. ks. prob. **Sobieskiemu** za tak szczerze wygłoszone słowa nasze najserdeczniejsze

Bóg zapłać!

Jakób Leszczyński wraz z rodziną.
Królewska Dąbrówka 23. II. 22.

Urzędowe obwieszczenia

władz miejskich.
Za niniejszy dział odpowiada według prawa prasow.
nadsekretarz miejski
Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Ogłoszenie.

Na podstawie §§ 6—8 regulaminu o udzielenia odszkodowania z powodu zarazy bydła z dnia 28. 2. 1912 r., uchwalił Tymczasowy Wydział Krajowy Pomorski dnia 20 grudnia 1921 celem pokrycia odszkodowania i kosztów administracyjnych, ściąganie składek ubezpieczeniowych, a mianowicie od właścicieli kopytkowych zwierząt (koni, osłów, mułów i mułosłów) 200 mk. od sztuki od właścicieli bydła rogatego 50 mk. od sztuki.—

Uchwałę powyższą zatwierdził Pomorski Urząd Wojewódzki dnia 2.I rb. pod L dz.V.g.17/22

Wobec tego sporządzony został wykaz kopytkowych zwierząt i bydła rogatego na powiat miejski Grudziądz, który zawiera nazwiska właścicieli, oraz posiadanych przezeń ogólną liczbę kopytkowych zwierząt i bydła rogatego.

Wykaz ten będzie publicznie wyłożony od dnia 25 lutego do 11 marca b. r. w Ratuszu I, pokój nr. 30 do wejrzenia interesowanych.

Wnioski o sprostowanie wykazu należy wnieść do Magistratu tutejszego, najpóźniej w przeciągu 10 dni po upływie terminu wyłożenia wykazu.

Ponieważ zestawienie wykazu kopytkowych zwierząt i bydła rogatego według stanu z ostatniego liczenia z dnia 1.XII.1920. nastąpiło, byłoby pożądanym, aby interesenci jaknajwięcej korzystali z wyłożenia wykazu, gdyż w takim razie możnaby wykaz naprawić i sprostować odpowiednio stanowi rzeczywistemu. 1558

Grudziądz, dnia 22 lutego 1922 r.

MAGISTRAT.

UCHWAŁA.

W sprawie karnej przeciw Karolowi Albrechtowi o wyst. z art. 6 z 20 lipca 1920, art. 1-y ozp. z 16 stycznia 1920 art 10 ust. z 23 czerwca 1921 r. i zbr. z art. 5 ust. z 15 marca 1921 r. postawił Prokurator przy Sądzie Okręgowym w Grudziądzu wniosek o uznanie za przepadłą rękojmi 800,000 mk. złożonej przez Gotlieba Albrechta za uchylenie aresztu śledczego przeciw Karolowi Albrechtowi za uchylenie aresztu śledczego przeciw Karolowi Albrechtowi orzeczonego, a to z powodu jego niestawiennictwa dnia 11 stycznia 1922 r. Wzywa się Gotlieba Albrechta i Karola Albrechta aby do dni ośmiu na ten wniosek po myśli § 122 p. k. się oświadczyli.

Sąd Okręgowy w Grudziądzu.
Izba karna 17 836/21 (1606).

Drzewo opałowe

wszelkiego rodzaju
szczapy, wałki okrągłe łupane i deski, twarde drzewo bukowe grabowe, dębowe i brzozowe w zastępstwie węgla
sprzedaje po najtańszych hurtownych cenach.
B. Krajniewski, Grudziądz
Hurtownia drzewa
Grudziądz Plac 23 Stycznia nr. 18 Telefon 753.
Skład drzewa Tuszewska Grobla nr 1.

Maszyny do pisania

taśmy, kalka i t. p. 543
H. HALPERN, Warszawa
Senatorska 6, (róg Miodowej) Tel. 1-0-69

Od 2000 do 3000 mk.

dziennie zarabia każdy, zarówno mężczyźni i kobiety, wygodnie w domu, zupełnie nowym sposobem przez ogół uznanym. Bliższe informacje nr. 204, mk. 200
H. Falk, Warszawa, Nowiniarska nr. 14 m. 51.

Do naszego domu bławatno konfekcyjnego poszukujemy a dn. 1. 4. rb. lub wcześniej

dekoratora

Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły. Zgłoszenia z dołączeniem odpisów świadectw podaniem warunków do firmy
Chudziński & Maciejewski, Świecie.

MŁODY AGRONOM,

wolniony z wojska, posiadający 4 letnią praktykę w intensywnych gospodarstwach, ambitny sumienny i energiczny, poszukuje od 1. 4. 22

posady młodszego urzędnika gospodarczego

Oferty upr. się do Eksp. Głosu Pom. pod nr. 529

Niniejszem podajemy do łask. wiadomości, że nabytą od

p. F. Schmidta w Poznaniu przy ul. Łazarskiej 18

Fabrykę pierników i keksów „Wafaków"

razem ze zabudowaniami i przyległymi gruntami, rozszerzyliśmy na specjalną

Fabrykę Konfektów, Czekolady :-: :-: :-: :-: :-: :-: i Cukrów Deserowych

Zapewniając wyrób w znanej pierwszorzędnej jakości oraz usługę fachową :—: :—: i sumienną, polecamy się łask. względom Szan. Klienteli. :—: :—:

Z poważaniem

Dzikowski i Szeliga

fabryka czekolady, cukrów deserowych :—: keksów biszkoptów i wafli. :—:

Tel. 6057 Poznań, ul. Łazarska 18. Tel. 6057

HURT — DETAL

Baczność! Baczność!

Szan. Publiczności miasta Grudziądza i okolicy polecam mój wielki wybór pierwszorzędnych

CIAST I CUKRÓW

w następujących gatunkach:

francuskie, deserowe, drożdżowe, biszkoptowe, anyżowe, kruche, płysie, wietrzniki, herbatniki i różne inne, także konfekty i karmelki różnego rodzaju

STANISŁAW SADŁOWSKI

PAROWA PIEKARNIA I CUKIERNIA

Mickiewicza 6, Grudziądz.

HURT — DETAL

Pierwszorzędne

nasiona polne, ogrodowe i okopowe

krajowej i zagranicznej produkcji stale w wielkim wyborze na składzie — Cenniki na żądanie!

B. HOZAKOWSKI, TORUŃ
Specjalny skład i hodowla nasion.
Telefony 42 i 45. ul. Mostowa nr 82.

Bank Pomorski Tow. Akc.

ODDZIAŁY:

Gdańsk	Warszawa	Bydgoszcz	Toruń
Lange markt nr. 14. tel. 1592.	Plac Napoleona 6. tel. 8034.	Dworcowa nr. 2. tel. 1239 i 599.	Szeroka nr. 25. tel 651 i 652.

Otwiera rachunki bieżące i przekazowe załatwia wszelkie transakcje bankowe.

Kupno i sprzedaż papierów wartościowych i dewiz wszelkiego rodzaju. — Przyjmuje przekazy na Polskę i zagranicę oraz zlecenia giełdowe.

ZAKUP ZŁOTA I SREBRA

Finansuje przedsiębiorstwa przemysłowe.

Przyjmuje depozyty (wkłady) i płaci najwyższe odsetki stosownie do umowy i terminu wypowiedzenia.

BANK DEWIZOWY

Uwaga: Bank przyjmuje jeszcze zapisy na niewielką ilość akcji ostatniej emisji po kursie emisyjnym z prawem repartycji.

4-5 pokojowe mieszkanie

przez tutejszego kupca na chcianej w śródmieściu poszukiwane, pośrednictwo będzie wynagrodzone. Zgłoszenia do Eksp. Głosu Pomorskiego pod nr. 532.

HURTOWNIE

po cenach najniższych polecamy perfumy, mydła, szczotki, lusterka, grzebienie, siatki na włosy, przybory do manicure, oraz wszelk. artyk. fryzjerskie Zagran. towary stale na składzie

Spółka Fryzjerska Poznań,
Tylko Al. Marcinkowskiego 25 I p.
Telefon nr. 2612.

Wędzone szprotki

codziennie świeże, polecam tanio. Dla odprzedających wysoki rabat.
T. Malinowski, Grudziądz,
sklep żywnościowy, ul. Toruńska nr. 10.

Szyny kolejki

polnej wszelkiej długości i profilów kupuje
Venzke & Duday
Grudziądz.

Inteligentny młodzieniec poszukuje umeblowan.

pokoju

w pobliżu „Drukarni Pomorskiej" Of. do adm. Gł. Pom. pod „K. G."

Inteligentny, spokojny młodzieniec poszukuje od 1 3. br.

pokoju umebl.

ewentl. z fortepianem tylko u szczeropolskiej rodziny. Łask. zgłoszenia wraz z ceną pod Br. P. do ekspedycji Głosu Pomorskiego.

Stolarzy

wykwalifikowanych do robót wykwintnych przyjmuje
„STRUG" Sp. Akc. GRUDZIĄDZ.
Zgłoszenia: 1544
NOWA WIEŚ, stolarnia
Fast.

PANNA

poszukuje

posady

jako kasjerka lub sprzedawczyka. Zgł. do Gł. Pom. pod litery „M W."

Zdolną kucharkę

przyjmie Kasyno Wojsk. Zgłoszenia Rzeźalniana 9 1 piętro między 2—3 po południu. 1661

Młodsza przystojna

PANIENKA

znajdzie

całodz. utrzymanie

przy familji. — Zgł. Forteczna 17. II. lewo.

Poszukujemy od zaraz lub 1 marca br.

elektro-ślusarza lub montera

obeznanego z instalacją i reperacją motor. elektr. Zgł. ustnie lub pis. do Pom. Zakł. Ceramicznych Tow. Akc., Grudziądz.

Sieczkę i torf

sprzedajemy hurtowo i detalicznie
„Grudziądzka Spółka Przewozowa"
Bracia Rosińscy Grudz. Trynkowa 3 telefon 81.

Polecam

obiady i kolacje

po umiarkowanej cenie
Z. Deczyński
ulica Lipowa nr. 31.

Kupię młodego **wilka**
doga lub foksterjera (suczkę). Zgł. do Głosu Pomorsk. pod nr. „589"

Poszukuję zaraz lub od 15. 3. do mojego składu żywnościowego

UCZENNICY

znającej język polski i niemiecki w słowie i piśmie. (Wolne utrzymanie) Zgł. przyjmuje
T. Malinowski,
GRUDZIĄDZ,
ulica Toruńska 10.

PIES (wilk) na sprzedaż.
Ogrodowa 23 II.

Zakupimy

każdą ilość torfu i drzewa suchego

Oferty skier. wprost do
Pom. Fabr. Maszyn
Tow. Akc.
dawn. A. Ventzki
w GRUDZIĄDZU.